Nr. 40 Kraków, piątek 16 lutego 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranica miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej) Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 15 lutego.

Urzędodowo donoszą 15 lutego:

Wschodni teren wojny: Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: Koło Focsani odparliśmy kilka rosyjskich kompanij. Nad Putną rozwinęły nasze patrole skuteczną działalność na przedpolu.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: Na południe od tunelu Mesticanesti udaremniono rosyjski atak.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Na północ od kolei Złoczów—Tarnopol i koło Świdnik na Wołyniu opadły wojska atakowe rosyjskie okopy. Przedsięwzięcia powiodły się, nieprzyjaciel poniósł znaczne straty w ludziach i materyale wojennym. Na wschód od Złoczowa przyprowadzono nadto jako jeńców 6 rosyjsk. oficerów i 275 żołnierzy.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny: Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Komu „Dziennik Narodowy“ służy.

Pod tym tytułem czytamy w „Głosie Piotrkowskim“:

„Dziennik Narodowy“ nie bacząc na źródło, przedrukował z „Gońca“ warszawskiego oszczerczą i pełną insynuacyj notatkę o Polskim Skarbie Wojskowym, oraz odpowiednim wstępem do niej wytwarza pozór jakoby „wszystkie“ pisma warszawskie solidaryzowały się z tą notatką.

Otóż stwierdzamy, że żadne z pism podobnej notatki nie zamieściło prócz nałogowo oszczerczego „Gońca“ i nałogowo siejącego w społeczeństwie rozdrażnienia, kłamstwa i nieufność do wszelkiej pracy organizacyjnej „Dziennika Narodowego“, jak też, że za treść tej notatki redaktor „Gońca“ został pociągnięty do odpowiedzialności.

Stwierdzamy również, że pieniądze zbierane na Polski Skarb Wojskowy idą całkowicie i jedynie na potrzeby Polskiej Organizacyi Wojskowej, a mianowicie 50% na potrzeby miejscowej organizacyi, zaś 50% są przelewane do kasy centralnej w Warszawie, która jest pod kontrolą czynników obywatelskich i istnieje od 1 listopada 1916 r., a więc utworzony przed Radą Stanu. Jak P. O. W., tak i Polski Skarb Wojskowy chce być zupełnie niezależny od jakichkolwiek wpływów i kontroli obcej, musi więc być instytucyą dziś jeszcze pół-jawną. Rada St. nie jest do tyla jeszcze zorganizowaną, by mogła przejąć odrazu wszystkie posterunki, jakie wytworzył samodzielnie do powstania Rady Stanu obóz niepodległościowy — obóz, który jako postulat naczelny postanowił sobie: własnemi środkami stworzyć w społeczeństwie polskiem własne siły.

Kto przywykł posługiwać się środkami obcymi, ten nigdy nie zrozumie doniosłości tego dla sprawy polskiej... i nie poczuje wstydu, że za cudze środki zwalcza i rozbija z takim trudem budowane placówki jedynie polskie.

Polska Organizacya Wojskowa służy do wyćwiczenia w swoim łonie materyału wojskowego za polskie pieniądze i dla polskiego wojska i polskiej sprawy, mając po wszystkich niemal wsiach i miasteczkach zorganizowane swoje kadry, wytwarza obok siebie atmosferę pełną oddania się sprawie polskiej, pełną ufności i posłuszeństwa Radzie Stanu, atmosferę, bez której werbunek do ochotniczego wojska polskiego mógłby nikłe wykazać rezultaty. Kto dziś szczerze stoi na stanowisku organizowania armii polskiej, ten nieopisaną krzywdę jej czyni swoimi notatkami, siejąc nieufność w kierunku tej organizacyi. A po zatem, czy to jest mądre, zdrowe, celowe i uczciwe wsadzać „zadry“ w żywe ciało obozu niepodległościowego?“

Zaostrzenie walk łodziami podwodnemi.

Pośrednictwo Szwajcaryi.

Biuro Wolffa ogłasza: Rządowi niemieckiemu doręczono telegram posła szwajcarskiego w Waszyngtonie, w którym poseł, na wypadek, jeżeli Niemcy zgodzą się na rokowania z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie deklaracyi o obszarze zamkniętym, ofiaruje swe usługi, gdyż przez to usunięteby zostało niebezpieczeństwo wojny. Na to polecono zawiadomić posła w Waszyngtonie, że **Niemcy jak przedtem i nadal są gotowe przeprowadzić rokowania z Ameryką, jeżeli zamknięcie handlowe nieprzyjaciół, a więc nie tylko Anglii, przez to nie zostanie naruszone.** Jako przedmiot rokowań, wchodziłyby wyłącznie **tylko pewne koncesye w sprawie amerykańskiego ruchu osobowego, zaś zamknięcie zamorskiego dowozu dla nieprzyjaciół nie mogłoby przez to doznać absolutnie ujmy.** W zdecydowanem przeprowadzeniu wojny łodziami podwodnemi przeciw całemu zamorskiemu dowozowi dla naszych nieprzyjaciół, niema dla nas absolutnie drogi powrotnej.

Ameryka się zbroi.

(Biuro Reutera). Izba reprezentantów w waszyngtonie przyjęła przedłożenie marynarki, żądające kredytu 369 milionów dolarów. Przedłożenie zawiera dodatek dotyczący rekwizycyj warsztatów i fabryk amunicyi i nabywania patentów na aparaty lotnicze. Obecnie w Stanach Zjednoczonych jest w budowie 682 okrętów o łącznej pojemności 2,098.761 tonn.

Nastroje amerykańskie.

„United Press“ donosi z Nowego Jorku, że waszyngtoński departament stanu niebawem rozstrzygnie sprawę **uzbrajania okrętów handlowych.** Urzędowe informacye z wyższych sfer stwierdzają, że sytuacya jest nie do zniesienia, gdyż blokada faktycznie istnieje.

Według „Timesa“, w Ameryce **spodziewają się jeszcze uniknięcia wojny.** W każdym razie Wilson zażąda, aby Niemcy dały stanowcze zapewnienie, że będą oszczędzały okręty amerykańskie. „Morning Post“ dowiaduje się z Waszyngtonu, iż w Stanach Zjednoczonych krzyżują się prądy pokojowe i wojenne. Partya wojenna domaga się wojny dla utrzymania prestig'u amerykańskiego, partya pokojowa dąży do rozpowszechnienia zasady, ża pokój pod każdym względem należy przenieść nad wojnę. Waszyngtoński sprawozdawca „New Jork Heralda“ pisze, że Wilson zażąda od kongresu pozwolenia na strzeżenie życia obywateli amerykańskich i w następstwie tego flota otrzyma rozkaz towarzyszenia okrętom handlowym. — Pierwsze spotkanie między wojennymi okrętami amerykańskimi a niemieckimi będzie formalną podstawą do wypowiedzenia wojny.

Ponowne zaprzeczenie.

Biuro Wolffa ogłasza: Z zagranicy nadchodzą ponownie wiadomości, że tam przypuszczają, jakoby zamknięcie mórz przeciwko Anglii łodziami podwodnemi i minami ze względu na Amerykę lub z jakichkolwiek innych powodów, zostało lub też miało być złagodzone.

Wobec tego wzgląd na państwa neutralne daje powód do oświadczenia raz jeszcze zupełnie jasno, że obecnie nieograniczona wojna przeciwko całemu ruchowi na morzu w ogłoszonych zamkniętych obszarach **jest w toku i pod żadnym warunkiem nie będzie ograniczoną.**

Admiralicya angielska a łodzie podwodne.

W angielskiej Izbie wyższej przemawiał admirał Beresford w sprawie niebezpieczeństwa łodzi podwodnych, przyczem wystosował do rządu rozmaite zapytania, między temi w sprawie powiększenia zapasów min, uzbrojenia okrętów handlowych, oraz powiększenia liczby małych okrętów i kontrtorpedowców, poczem dalej powiedział: Od początku wojny **straciliśmy przeszło cztery miliony tonn** okrętów, która to strata jednak w przeważnej części została wyrównaną i niema najmniejszego powodu do paniki. **Jeżeli Niemcy sądzą, że angielscy marynarze pozostaną w portach, to się mylą.**

Lord Lytton odpowiedział imieniem admiralicyi: Rząd jest przekonany, że w przyszłości będzie mógł zapewnić swobodę na drogach przeznaczonych dla handlu neutralnego i uzyskać potrzebne zapasy dla swego narodu. Jakkolwiek wojna łodziami podwodnemi nie trwa jeszcze ani czternastu dni, wydały przewidziane zarządzenia już bardzo **znaczne sukcesy.**

Admirał Jellicoe oświadcza, że jest zadowolony z liczby łodzi podwodnych, które już nigdy nie powrócą.

Carson o niebezpiecznej sytuacyi Anglii.

Zastępca „Petit Parisien“ miał rozmowę z pierwszym lordem admirał. Carsonem, który o wojnie łodziami podwodn. powiedział: Nie mogę zataić wielkiego niebezpieczeństwa wyprawy łodzi podwodnych. Te barbarzyńskie ataki stwarzają dla nas **najcięższy i najpoważniejszy problem.** Niema na morzu ani jednego angielskiego marynarza, ani w admiralicyi jednego członka sztabu admiralicyi, któryby **dzień i noc nie pracował w nadziei rozwiązania tego problemu.** — Nasze kłopoty przyczyniają się tylko do tego, aby nas pobudzić do ustawicznych wysiłków.

Zatapianie okrętów.

Do dnia 6 b. m. wieczorem w agencyi Lloydsa zgłoszono w czasie od 1 b. m. zatopienie 95 okrętów. Dnia 7 b. m. wieczorem liczba zatopionych okrętów **przekroczyła już 125.**

Jak duńska „Associated Press“ donosi, fachowe koła berlińskie są przekonane, że porozumienie co do pokoju między Niemcami a Anglią nastąpi wówczas, gdy łodzie podwodne będą zatapiały **miesięcznie milion tonn okrętów angielskich.**

Z Amsterdamu donoszą, że według wiadomości londyńskich, dotychczasowy wynik wojny łodziami podwodnemi przewyższa najsilniejsze obawy. **Od 1 lutego zatopiono 134.414 tonn pojemności okrętów angielskich.**

Trudności koalicyjne.

Kryzys węglowy we Francyi.

Kwestyi braku środków przewozowych i kryzysu węglowego we Francyi poświęca Clemenceau w piśmie swojem artykuł, w którym konstatuje, że Niemcy zagarnęli 70.000 wagonów, a front angielski wykazał zapotrzebowanie 40.000 wagonów. Projekt ministra Herriota, aby 1000 automobilów ciężarowych z frontu użyć do transportu węgla z Rouen do Paryża okazał się chybiony, gdyż wyszło na jaw, że 600 wozów jest niezdatnych do użytku. Z powodu braku węgla odłożono — jak informują pisma połud. francuskie — jarmark lyoński.

W departamentach środkowej Francyi prócz braku węgla i cukru daje się odczuwać brak soli i nafty. Największe fabryki depart. Ysere ogłaszają, że ich zapas węgla jest wyczerpany. W departamencie Hautes Alpes zamknięto szkoły gminne. W Lyonie noszą się z zamiarem zaprowadzenia **kart węglowych**, a w całej Francyi od 1 marca ma obowiązywać karta cukrowa.

Z Genewy donoszą do „Vossische Zeitung“, że według obliczeń znawców francuskich zbiór **zboża** w r. 1917 da tylko 50 milionów hektolitrów, podczas gdy zapotrzebowanie jest na 100.000. Rząd przedsiębierze środki zapobiegawcze, a mianowicie poleca zorganizowanie partyi uczniów szkolnych do robót zasiewowych, podwyższył premię za 33 fr. na 44 fr. za cetnar, a od 25 lutego wprowadza **chleb wojenny,** zawierający 15% mąki żytniej, kukurudzianej i jęczmiennej.

Z caratu.

Pożary amunicyi. — Dalsza komedya w sprawie polskiej.

„Frankfurter Zeitung“ donosi ze Sztokholmu: Dziennik szwedzki „Stokholms Tidningen“ dowiaduje się obecnie następujących szczegółów

o katastrofalnych wybuchach amunicyi rosyjskiej w grudniu ubiegłego roku na krańcach północnych caratu.

Na początku grudnia władze rosyjskie nakazały ściągnąć około 6000 finlandzkich podwód chłopskich, które miały być użyte do transportu amunicyi. Wkrótce jednak woźnice otrzymali na punkcie zbornym rozkaz odwołujący.

Obecnie znanem już jest wyjaśnienie tego wstrzymania.

Około Bożego Narodzenia bowiem eksplodowały w Kantalakti nagromadzone tam zapasy amunicyi — wartości **60 milionów rubli.** Wybuch ten uszkodził był ciężko i linię kolejową murmańską. Równocześnie pożar strawił ogromne zapasy furażu, nagromadzone dla przewozu drogą kołową z Rovaniemi do Kantalakti.

Rządowi rosyjskiemu udało się dotąd utrzymać te szczegóły w tajemnicy.

Tenże sam dziennik frankfurcki podaje następującą informacyę w sprawie matactw rosyjskich w kwestyi polskiej: „Odnośnie do konferencyi w sprawie polskiej oświadczył prezydent ministrów, że do obrad dopuszczeni będą także niektórzy przedstawiciele Rady państwowej, Dumy i Polaków.

Według dziennika „Russkaja Wola" obawiają się petersburskie koła polskie z racyi tej konferencyi tylko nowego skomplikowania sprawy polskiej.

Udział Szczegłowitowa uważany jest za szczególnie zły prognostyk. Tak samo jedno z oświadczeń Rodzianki, iż sprawa polska nie może być rozstrzygniętą bez współdziałania Dumy wskazuje na to, iż rozstrzygnięcia na tej drodze nie możnaby było oczekiwać w najbliższych stuleciach.

Zdaniem „Russkiej Woli" odbędą się tylko dwa posiedzenia tej konferencyi.

Kierowniczym kołom polskim ma być daną sposobność przedłożyć carowi swoje zapatrywania równocześnie z uchwałami konferencyi".

Tyle „Frankf. Ztg." na podstawie prasy rosyjskiej.

Jako ilustracyę do tej nowej komedyi rosyjskiej można jeszcze dodać wzmiankę powyższego dziennika, iż „Riecz" energicznie żąda, ażeby przestano na etacie utrzymywać czynowników, ewakuowanych z Królestwa Polskiego.

Jak widać, carat nie może się mimo różnych nawoływań rozstać z myślą wygaśnięcia ich urzędowania. I to także daje odbicie specyficznej perfidii caratu.

Z procesu o zamach na Lloyd George'a i Hendersona.

Pisma angielskie rozpisują się o przebiegu procesu przeciwko konspiratorom na życie Lloyd George'a i Hendersona.

Według protokułu sądowego przedstawia się sprawa ta jak następuje: Oskarżeni Alicya Wheeldon, jej córki Hetty i Winnifred, oraz żona Alfreda Mason postanowiły zgładzić ze świata Lloyd George'a i Hendersona pomiędzy 26 grudnia a 29 stycznia za pomocą strzałek zatrutych, skierowanych do obu ministrów podczas ich pobytu w prywatnem mieszkaniu premiera w Walton Heathl. Trucizna, zapakowana w rurkach szklanych (strychnina i hydrochlorek) znajdowała się wśród tytoniu w ukryciu. Analiza wykazała, że w pierwszej rurce znajdowało się 7 i pół grama hydrochloratu **strychniny,** w drugiej rurce także sama ilość tej substancyi, a w trzeciej wreszcie słynna trucizna indyjska, zwana **„curare".** Trucizna ta została przesłana pod adresem pani Wheeldon z Southampton do Derby, która przesłała zawartość pod innym adresem.

Przy końcu grudnia ubiegłego roku przybył do Derby tajny agent policyjny Alec Gordon i jako zwolennik idei i zamiarów pani Wheeldon uzyskał jej zupełne zaufanie. W kilka dni później przybył Gordon ze swym towarzyszem Boothem, którego przedstawił jako „kolegę Berta". Dnia 28 dowiedzieli się obaj agenci z rozmowy z oskarżonymi, że wysłano list do Massona z prośbą o nadesłanie trucizny.

W dniu 1 stycznia przybyli Booth i Gordon ponownie do pani Wheeldon i zapytali się czy paczka z zawartością trucizny już nadesz'a. — Dała ona odpowiedź wymijającą, ale zaznaczyła przy tem, że trucizna powinna lada dzień już nadejść. — Przy tej sposobności zaczęła pani Wheeldon mówić z wielkiem oburzeniem o Lloyd George i o Hendersonie, a nie szczędziła też wymysłów **przeciwko królowi. Wszyscy oni powinni zginąć. Lloyd George spowodował mordowanie tysięcy żołnierzy angielskich, zupełnie niewinnie i należy go zamordować.** Henderson jest zdrajcą — mówiła. Co się tyczy Asquitha, to ten jest mózgiem, w którym rodzą się wszelkie zbrodnie, nie nadaje on się do nieba ani do piekła. Pierwotny zamiar wbicia gwoździ w podeszwy butów Lloyd Georga został zaniechany.

Po przesłuchaniu aresztowanych i zbadaniu świadków oznaczono główny przebieg sprawy na termin późniejszy.

Odcięcie dowozu środków żywności do Anglii.

Wiedeń, 15 lutego.

„Neue Freie Presse" donosi, że rotterdamskie koła uważają położenie Anglii za krytyczne w najwyższym stopniu. — Ustał wszelki dowóz środków żywności z Holandyi, Danii, Norwegii i Szwecyi. W ostatnich dniach zatopiono 41 okrętów z 75.000 tonn. Dotychczas nie zdołano zniszczyć ani jednej niemieckiej łodzi podwodnej.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Biuro Reutera donosi: Amerykański żaglowiec „Lynan Law" (1300 tonn) został zatopiony. Załoga wylądowała w Cagliari.

Z Genewy donoszą: **Komunikacya między Paryżem a Londynem przerwana w zupełności poraz pierwszy od wybuchu wojny.**

„Utro Rossii" donosi, jak informują ze Sztokholmu, że bezpośrednio po ogłoszeniu zaostrzonej walki łodziami podwodnemi, pewien bardzo znany rosyjski generał, zbliżony do kół miarodajnych, **udał się do Anglii w specyalnej misyi.** Jak sztokholmscy informatorzy przypuszczają, idzie tu o generała **Brusiłowa.** Misyi jego przypisują poważne znaczenie. Generał ma zbadać, jak przedstawia się kwestya zaopatrzenia armii rosyjskiej wobec nowego stanu rzeczy, gdyż wpłynąć to musi decydująco na plany komendy armii rosyjskiej.

„Tagesanzeiger" donosi, że **nowe ugrupowanie wojsk rosyjskich** zostało już ukończone. Utworzono cztery grupy wojsk. Pierwsza pozostaje pod dowództwem generała Ruzskiego i zajmuje front koło Rygi i nad Dźwiną, druga pod wodzą generała Ewerta stoi w okolicach Baranowicz, trzecia pod komendą Brusiłowa znajduje się na Wołyniu i w Galicyi wschodniej. Czwartą nowo utworzoną armią dowodzi generał Hurko.

Z Berlina dosnoszą, iż do „Taegliche Rundschau" nadeszła wiadomość ze Sztokholmu, jakoby tamtędy przejeżdżał incognito **Lloyd George,** znajdujący się w drodze do Petersburga.

„B. Z. am Mittag" donosi: Z Petersburga nadeszły wiadomości drogą okrężną, że na ostatniem posiedzeniu Dumy doszło do **skandalów niebywałych.** Wśród ogólnego hałasu rzucono obelżywe wyrazy pod adresem cara i caryzmu. Ambasadorowie francuski i angielski zaznaczyli swe oburzenie w sposób ostentacyjny, wychodząc z loży dyplomatów.

KRONIKA.

Kraków, czwartek 15 lutego.

Gdzie konia kują... Przestrzegamy publiczność polską przed niejakim J. J. **Rychterem,** „publicystą polskim", anonsującym w gazetach świstek p. t. „Kartka z pamiętnika wojennego", gdzie ten „publicysta" żąda 20 halerzy za-kartkę papieru słabo zadrukowanego. O treść „publikacyi" J. J. Rychtera nie potrzeba się troszczyć; jak zwykle, tak i tutaj nie ma jej wcale. Można powinszować p. Sikorskiemu osądu J. J. Rychtera... Tego głosu jeszcze brakowało.

Poranek w niedzielę 18 b. m. w Związku stow. robotniczych będzie poświęcony nie społecznej poezyi polskiej (jak pierwotnie planowano; ten temat zostanie omowiony i zilustrowany na jednym z poranków najbliższych), lecz wyłącznie muzyce, mianowicie **twórczości Beethovena.** — Prelekcyę objął prof. dr Reiss, w części ilustracyjnej wezmą udział wybitne siły artystyczne. Wstęp 20 hal. Szczegółowy program niebawem podamy.

Egon Petri wystąpił z nowym koncertem wczoraj, we środę. Tym razem program składał się wyłącznie z utworów Liszta. Jeszcze raz charakteryzować niezmiernie barwnej, oryginalnie ujętej interpretacyi znakomitego artysty nie będziemy. Wystarczy zaznaczyć, iż ballada (h-moll) i polonez (e-dur) wprowadziły bogactwem efektów dynamicznych, obfitością barw, niezrównaną techniką w zdumienie nawet tych słuchaczy, którzy wiedzą czego mogą się po grze Petriego spodziewać. — „Waldesrauschen" i „Gnomenreigen" brzmiały pod względem kolorystycznym nadzwyczajnie pięknie.

Publiczność zebrała się w znacznej mierze — ze względu na cel dobroczynny, przypadkowa. Tem tylko można chyba wytłomaczyć zgoła niekulturalne zachowanie się niektórych osób w pierwszych rzędach krzeseł. Niektórzy niemal przez cały czas gry uważali za stosowne głośno wyrażać swe zachwyty, popisywać się tłomaczeniem francuskich tytułów z programu etc.

Nowy komendant twierdzy. Jak donosi „Krak. Ztg" marszałek polny-porucznik **Oskar Guseck von Glankirchen** zamianowany został komendantem twierdzy w Krakowie.

Dodatkowe karty naftowe. O dodatkowe karty poboru, względnie asygnaty na pobór nafty, dla osób, pracujących umysłowo, dla władz i instytucyj publicznych, oraz dla zakładów zbiorowego pożycia, należy zgłaszać się w wydziale III b magistratu, oficyny, 1 piętro, Nr. drzwi 27, w czasie od godziny 10 do 1 w południe według następującego porządku: Osoby, których nazwiska zaczynają się: od A—G w poniedziałki; od H—Ł we wtorki; od M—R we środy; od S—T we czwartek; od U—Ż w piątki. Władze, instytucye i zakłady zbiorowego pożycia w soboty.

Równocześnie magistrat z uwagi, że wiele osób, pomimo ogłoszenia, nie zgłosiło zapotrzebowania nafty w przepisanym terminie, lub też złożyło mylne i niedokładne zgłoszenia, przedłuża dodatkowo termin zgłoszeń do 21 lutego włącznie.

Robotnicy przemysłowi, jak: czeladnicy szewscy, krawieccy, szwaczki i t. p., wykonywujący pracę zawodową w swojem mieszkaniu, mają wykazać się odpowiedniem poświadczeniem właściwego komisarza obwodowego.

Srebrne półkorony. „Grazer Tagespost" donosi, iż wkrótce zostaną wypuszczone w obieg nowe złote i srebrne monety z podobizną cesarza Karola. Równocześnie zostaną puszczone w obieg nowe srebrne półkorony.

Obrady posłów ludowych. „Piast" donosi: Klub posłów ludowych odbył dnia 31 stycznia narady w Krakowie. Przedmiotem obrad była sprawa wyodrębnienia Galicyi i sprawy gospodarcze. Liczni posłowie skarżyli się na nadużycia w handlu naftą, solą i węglem. Trzech tych najpotrzebniejszych artykułów **zupełnie na wsiach brakuje.** W Sandeckiem płaci się za 1 litr nafty 3 kor. 60 hal. Za węgiel płacą w powiecie tarnowskim i brzeskim 10 do 12 koron za metr. Okazuje się, że nie pomagają centrale, bo węgiel i naftę tak samo, jak cukier, posiadają tylko spekulanci, którzy ludność wyzyskują.

Podniesiono również nowe praktyki przy zasiłkach wojskowych. Wreszcie uchwalono zwołać posiedzenie Rady naczelnej w ciągu najbliższych tygodni, najprędzej z końcem marca, do Tarnowa.

Brak węgla we Wiedniu. Urzędowy komunikat odnośnie do kwestyi węglowej w Wiedniu ogłasza, że miejskie zakłady elektryczne otrzymają bezzwłocznie taką ilość węgla, iż będą w stanie utrzymać ruch komunikacyjny — oczywiście z pewnemi ograniczeniami. W każdym razie komunikacya miejska w porze południowej nie powinna doznać przerwy.

Okólnik b. generał-gubernatora Warszawy. „Mittagszeitung" donosi ze Sztokholmu: Były rosyjski generał-gubernator warszawski wezwał okólnikiem byłych rosyjskich gubernatorów Królestwa Polskiego, ażeby podali się na emeryturę.

Minister Löbell o nowym kierunku w Prusiech. W sejmie pruskim minister spraw wewnętrznych Löbell oświadczył, że **reforma pruskiego prawa wyborczego** będzie dokonaną po wojnie. W sprawie przyszłej polityki wewnętrznej oświadczył minister, że wydarzenie takie, jak wojna światowa, nada życiu narodowemu **nowy kierunek** i prawdy tego zapatrywania rząd państwa nie zapoznaje. Konieczne ustawy przedłoży rząd w formie, o której sądzi, że będzie bezwarunkowo odpowiadała zamierzonemu celowi.

Nowe podatki w Niemczech. „Lokal-Anzeiger" donosi, że parlamentowi niemieckiemu, który się zbiera dnia 22 b. m., przedłożony zostanie szereg nowych przedłożeń podatkowych. W rachubę wchodzą trzy projekty podatkowe, mianowicie podatek od ruchu kolejowego, podatek węglowy, prawdopodobnie w formie podatku eksploatacyjnego i 20% dodatek do podatku od zysków wojennych.

Likwidacya obcych majątków w Rosyi. „Dień" donosi z Odesy: W gubernii chersońskiej zlikwidowanych będzie dalszych 530 majątków obywateli niemieckich, austryackich i węgierskich. Chodzi po części o dobra i majątki ziemskie, po części zaś o przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe.

Meksyk przeciwko Ameryce? „Neue Hamburger Zeitung" informuje się z Rotterdamu, że Carranza wysłał do Waszyngtonu notę, wzywającą Stany do położenia kresu wojnie europejskiej przez wstrzymanie dostaw dla państw wojujących. Amerykańskie władze wojskowe spodziewają się, że po wypowiedzeniu wojny Niemcom nastąpi wybuch **wojny z Meksykiem.**

Przykra omyłka drukarska zaszła we wczorajszym artykule „Bezpośrednie podatki państwowe w Galicyi", gdzie w tablicy 4 p. t. „Rekapitulacya udziału Galicyi w dochodach skarbu austryackiego" wydrukowano w rubryce razem w dziale procentów 73.8 zamiast 16.

Z Królestwa.

Zadania Departamentu pracy w Radzie Stanu.

Na ten temát pisze warszawska „Jedność Robotnicza“:

Tymczasowa Rada Stanu postanowiła utworzyć Departament Pracy, którego dyrektorem został tow. Włodzimierz Kunowski. Nie ulega wątpliwości, że ruch robotniczy osiągnął w ten sposób bardzo znaczną zdobycz, posiadającą duże znaczenie praktyczne, a jeszcze większe zasadnicze. **Młode, powstające dopiero Państwo Polskie wkroczyło odrazu na drogę polityki społecznej i reform społecznych,** stanęło w jednym szeregu obok demokratycznych społeczeństw zachodniej Europy. Socyaliści uważają ten fakt za doniosły owoc i wynik długoletniej bohaterskiej walki proletaryatu.

Nie należy wszakże żywić żadnych nadziei przesadzonych, nie trzeba oddawać się żadnym złudzeniom. Wojna trwa jeszcze, jej żelazna obręcz nie przestała dławić całej ludzkości, a więc i naszego kraju.

Jakie są najbliższe zadania Departamentu Pracy? Masy robotnicze żądają w pierwszym rzędzie możliwie szybkiego **uruchomienia przemysłu, oraz krajowych robót publicznych.**

Istnieją inne obszerne dziedziny, które obejmie niepodzielnie owo pierwsze w Polsce Ministeryum Pracy. Przedewszystkiem idzie o **natychmiastowe ulżenie doli robotników, co pozostają bez zajęcia.** Trzeba więc przystąpić do organizowania **pośrednictwa pracy** i rozmaitych urzędów opieki, trzeba dążyć do zmonopolizowania na rzecz Departamentu biur pośrednictwa dla instytucyj państwowych i na wyjazd.

Drugą dziedziną, która wymaga energicznej pieczy, jest sprawa **inspekcyi pracy i ubezpieczeń robotniczych.** W szczególności pilną się wydaje **organizacya kas chorych,** dzisiaj bowiem proletaryat nie jest zupełnie zabezpieczony na wypadek choroby. Dodajmy do tego, cośmy powiedzieli poprzednio, sprawę tworzenia **Izb rzemieślniczych** i Sądów przemysłowych, a otrzymamy bodaj całkowity obraz zadań najbliższych Departamentu.

Na zakończenie podkreślimy jeszcze niezmiernie doniosłą pracę nad przygotowaniem i naukowym uzasadnieniem systemu państwowej polityki społecznej w Polsce, systemu, zakrojonego na szeroką skalę, w postaci wniosków prawodawczych dla przyszłego Sejmu.

Naturalnie udział socyalistów w Tymczasowej Radzie Stanu nie przesądza sprawy naszego stosunku do rządu burzuazyjnego wogóle; po wojnie Międzynarodówka robotnicza zapewne omówi szczegółowo i rozstrzygnie wszystkie te nowe zagadnienia, jakie krwawa zawierucha europejska przed nami dziś postawiła...

Zwycięstwo wyborcze socyalistów w Królestwie.

O ostatnich zwycięstwach socyalistycznych przy wyborach do rad miejskich donosi „Jedność Robotnicza“:

Stwierdzić musimy, że zainteresowanie wyborami było nieznaczne i udział wyborców w głosowaniu szczupły

Włocławek.

Odnieśliśmy zwycięstwo wyborcze w VI kuryi. Zapisanych w tej kuryi było 2213. Głosowało 1412.

Listy otrzymały głosów:

Nr 1 „Lewica“ 176 — żadnego mandatu
„ 2 P. P. S. 693 — **2 mandaty**
„ 3 żydowska 55 — żadnego mandatu
„ 4 chadecka 491 — 2 mandaty.

W kuryi 3-ej otrzymaliśmy 227 głosów, do wyboru jednego radnego brakowało nam 26 głosów.

Nazwiska naszych radnych: tow. tow. Wincenty Maszewski i Leon Jarlachowicz.

Żyrardów.

Przed rozpoczęciem kampanii wyborczej organizacyi P. P. S-owej w Żyrardowie właściwie nie było. Dopiero wybory skupiły grono towarzyszów, którzy postanowili wziąć się energicznie do roboty. Utworzył się „Komitet Wyborczy Socyalistów Polskich“, wydaliśmy odezwę, urządziliśmy kilka zebrań i wieców. Osiągnęliśmy niespodziewane zwycięstwo: cała nasza lista w III kuryi — 6 kandydatów — przeszła! — Z drugiej listy — chadecko-endeckiej — nie przeszedł ani jeden kandydat.

Wybrani radni: Górny P., Hendorski D., Majewski S., Zaborowski L., Malinowski A. i Kowalski M.

Czterej pierwsi, to P. P. S-owcy lub zbliżeni do P. P. S. Malinowski Andrzej jest esdekiem, Kowalski Mieczysław nie ma wyraźnych poglądów partyjnych. W imię zjednoczenia ruchu robotniczego nie pominęliśmy w liście robotnika-esdeka, ale całą akcyę wyborczą prowadziliśmy w duchu wyraźnie socyalistyczno-niepodległościowym.

Wiec w Radomsku.

Jak donosi warszawski „Biuletyn“, 29 stycznia b. r. zwołał radomski Komitet Narodowy wiec obywatelski, na którym zebrało się około 500 osób. Do prezydyum powołano przedstawicieli wszystkich sfer, zapraszając też do niego obecnego na sali miejscowego oficera werbunkowego. Wygłoszono kilka przemówień na temat „Rada Stanu i jej zadania“ (p. Pawłowski). — „O konieczności silnej armii“ (p. Gawęcki), „Znaczenie czynu Piłsudskiego i dlaczego lud polski musi przyjąć udział w budowie państwa polskiego“ (p. Łopuszański).

Powzięto następujące **rezolucye** z poleceniem prezydyum wiecu złożenia ich Radzie Stanu.

„Zebrani w liczbie około 500 osób **ślą** Tymczasowej Radzie Stanu wyrazy czci i głębokiego poważania, a uznając w niej t**ak dawno upragniony** Rząd Polski, poddają się **bez zastrzeżeń pod** jego rozkazy i oczekują spełnienia w **najbliższej** przyszłości następujących życzeń ludności:

1) Zniesienia granic okupacyjnych w naszym kraju;

2) **Objęcia pod swój wyłączny zarząd i na swój żołd wojska polskiego i jego organizacyi;**

3) Wzięcia pod swój nadzór niezbędnych konieczności wojennych, jak:

a) sprawy przymusu pracy i
b) sprawy rekwizycyj wojskowych;

4) Ujęcia w swe ręce szkolnictwa i sądownictwa;

5) Powołanie do życia administracyi krajowej dla spraw Radzie Stanu podległych i wreszcie

6) Utworzenia przy Radzie Stanu wydziału skarbowego dla zorganizowania finansów powstającego Państwa Polskiego, przy pomocy których możliwem będzie urzeczywistnienie wyżej wymienionych zadań Rady Stanu.“

Z okupacyi austryackiej.

C. k. Biuro koresp. donosi: Według rozporządzenia gubernialnego, pozwolono gminom obszaru okupacyjnego austro-węgierskiego umieścić na urzędowych tablicach orła polskiego, wyrażać w tekście przynależność do Królestwa Polskiego i sporządzać napisy w barwach narodowych.

Dzienniki lubelskie ogłaszają zawiadomienie generał-gubernatorstwa o konieczności **zamknięcia gorzelni spirytusu,** co zarządzone zostało na objawione z wielu stron z kół ludności życzenie ze względu na oszczędzanie ziemniaków i co równocześnie spowoduje ograniczenie konsumcyi alkoholu.

Z Litwy.

Ludność Wilna.

Ludność m. Wilna wynosi podług najnowszych niemieckich spisów urzędowych:

Narodowość	Cyfra absol. w marcu 1916 r.	%	Cyfra absol. w grudniu 1916 r.	%
Polacy	68.734	49.7	74.466	**53.65**
Żydzi	60.613	43.8	57.516	41.45
Litwini	3.601	2.6	2.909	2.01
Białorusini	2.045	1.5	0.641	0.44
Rosyanie	2.015	1.5	2.212	1.06
Niemcy	0.945	0.7	0.880	0.63
Inni	0.208	0.2	0.193	0.13
Rezem	**138.161**		**138.817**	

Spis z marca 1916 r. nie objął całości ludności Wilna, która od tego czasu znacznie się zmniejszyła. Obydwa spisy usiłowano przeprowadzić, zwłaszcza pierwszy z nich, na niekorzyść Polaków.

Pokojowe prądy we Włoszech

Gwałtowne pragnienie pokoju, jakie ogarnęło szerokie warstwy ludności włoskiej, najlepiej ilustruje fakt, że cenzura bezwzględnie nie dopuszcza do publikowania tych nastrojów. — „Avanti“ w samym styczniu zyskało 1000 nowych prenumeratorów; bliższe komentarze „Avanti“ co do tego napływu, jakoteż ogłoszenie dobrowolnych składek na fundusz prasowy zostało przez cenzurę wzbronione. Do kasy „Avanti“ z owych składek wpłynęło w r. 1914 okrągło 40.000 lirów, w r. 1915 18.500 lirów, natomiast w r. 1916 102.000 lirów. Na sam styczeń r. 1917 przypada 18.000 lirów! — **Liczby te najlepiej świadczą o wpływie, jakim cieszy się pokojowa polityka pisma.**

Partya socyalistyczna postawiła (jeszcze przed akcyą Wilsona) w parlamencie **wniosek,** którego zakończenie brzmi: Izba wyraża przekonanie,

---

JULIUSZ KADEN-BANDROWSKI.

PRZYGODA.

8

(Ciąg dalszy).

Z przedsionka biegły pokoje na prawo i lewo wysoką amfiladą. Naprzeciw głównego wejścia wznosiły się wspaniałe schody o szerokiej haftowanej rzeźbą poręczy, która ginęła wysoko w ciemności. U stóp tych schodów czekała Natalia.

Poszli razem.

Dlaczego?... Gdzie?... Po co?...

Zgryźliwa śmieszność mąciła Średniawskiemu myśli. Szedł, twardo dzwoniąc ostrogami, wlokąc szablę po rozwalonych pawimentach i tłómaczył sobie zuchwalą ironią myśli, że tak musi wyglądać jego bajka... Jego królewna...

Czepiały się tego wszystkiego jakieś wciąż kwitnące porywy dawnych wspomnień... Kogoś tu niby szukał — że lada moment wyjdzie naprzeciw z drzwi zdobnych ułamanym herbem... Że się ktoś zaraz odnajdzie zadumany przy kominie... Wpatrzony w czarną rozwartą czeluść, nad którą biegną białe liście marmurowego akantu, hen, aż pod strop — a która ongiś sercem była płonącem — była ogniskiem...

— Comme des anges... Comme des anges... — powtarzała cicho Natalia, przystając to tu, to tam...

Brnęli teraz w gęstym strumieniu rupieci, poprzez mnóstwo starych pism, roczników, kalendarzy, książek, zeszytów, starych sieci i węd, szpargałów pokruszonych fornirów, grubych tomów — rzekłbyś w zastałej fali kultury jakiejś dorywczej i nieprzytomnej...

W bladych mrokach światła i zielonego oślizgu widział rotmistrz pod stopami swojemi oberwane strzępy sztychów z senatorami, koronacyą, rozstrzelaniem, kawały podartego Wędrowca, dramatyczną Elsterę, mody, złotą twarz Göthego na okładce, herbarze, grzebienie, szmatki...

Natalia prowadziła go z izby do izby, z sali do sali, nadsłuchując uważnie... Aż znów wrócili do przedsionka. Zaczęła wstępować na schody. Szedł za nią ostrożnie, bo łatwo tu było pośliznąć się. Rozsypane na stopniach jabłka, tak przegniłe, że aż czarne, obwiedzione siwem futerkiem pleśni, tulały się tam i z powrotem...

— Cicho... — szepnęła mu do ucha. — Tu jest mój stróż... Le vrai mari de cette... Pani, która niema kluczy?!! — krzyknęła na całe gardło.

Jeszcze nie skończyły dygotać echa tego zawołania — gdy znów: Pani, która nie rządzi?!! którą chcą sprzedać?!! — Słuchała odpowiedzi...

Skłócony rezonans ciskał się wśród strzępów śmieci i pustki coraz słabiej...

— Tu jest mój stróż, pejzan w świtce, wiesz?!!

Zaczęła się podkradać, występując obiema nogami na każdy stopień... Już otwierała się przed nimi szeroka przestrzeń olbrzymiej sali pierwszego piętra. Naprzeciw schodów, w głębi sali, ukazywał się potężny zrąb błyszczących organowych dud!... Jak śmiech stalowy...

Schyliwszy się nagle, podniosła Natalia zgniłe czarne jabłko i na płaskiej dłoni ze smutnym uśmiechem podała je rotmistrzowi.

— Czy chcesz, cheri?...

— Waryatka!! — wrzasnął z całej mocy i pędem zawrócił po schodach, niecąc tumult, chmury dymu, kurzu, pyłu, zgryzu i łomot ścian jakby nie tynk z nich padał i piach, a wieki się całe waliły...

Szarpnął się o zardzewiałe drzwi i znów stanął na wewnętrznej terasie dworu.

Roztaczał się stąd widok na cały park, na kłębek piaszczystych, żółtych dróg i dalsze ćmienie rozfalowanej oddali, zamkniętej czarną listwą lasu.

W złotym kurzu pędziła obok cmentarza gromada jeźdźców.

Dwa lwy leżą jak dawniej na przyzbie, sprószone zwiewną igraszką nasienia jesieni... Cokół słonecznego zegara rzuca fioletowy cień na suche rojowisko uwiędłych łodyg rezedy...

Nic się nie stało...

Tylko nad cmentarzem tną się w czystym błękicie złote pazury szrapnelów.

Rotmistrz dostrzegł wyraźnie, sączące się wśród pól, jak gdyby szare gąsieniczki, drobne oddziały piechoty. Na głównej drodze kilkanaście wozów nadmiernie ciężkich... Mozolili się nad nimi ludzie, wymachując ramionami. Nogi końskie pod łukiem wygiętych straszliwie pleców dreptały pośpiesznie i napróżno.

I park nie był już pusty. Po gazonach wlekli się piechurzy, wymięszani pół na pół z ziemią, z pąsowymi rumieńcami na twarzach, z karabinem, wiszącym przez szyję, niby jarzmo. — Drobne gromadki odpoczywały w cieniu dębów. Byli tam i ranni w ręce, wystawiający dumnie świeże białe temblaki.

Piach alei zgrzytał i skwierczał pod kutymi butami, z podwórza wjazdowego donosił się zgiełk jakichś rozkazów.

Rotmistrz chłonął nozdrzami, węchem poprostu, coraz większą pracę bitwy. Mrużył z rozkoszą oczy na widok siły ognia, zcentralizowanej za cmentarzem. Nagle grupa żołnierzy, idących ku dworowi, rozstąpiła się i wyrwał się z niej jakiś kształt miękki, niezkładny, komiczny.

— Przeklęty cywil — wrzasnął za nim któryś żołnierz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że żaden ze sprzymierzonych narodów nie weźmie na siebie strasznej odpowiedzialności za udaremnienie propozycyj amerykańskich, które pragną zapobiedz podkopaniu cywilizacyi i dobrobytu wszystkich ludów.

Wzywa zatem rząd do wywarcia zdecydowanego nacisku na rządy sprzymierzonych, ażeby w krótkim czasie stanąć można było na podstawie nie dającej się odmienić rzeczywistości pokojowej.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 15 lutego.

Urzędowo donoszą 14 lutego:

Zachodni teren wojny: Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta: Na północnym brzegu Ancry nieprzyjaciel po bardzo gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem i przy silnem, znacznem użyciu sił piechoty, kontynuował ataki. Przed południem atakował dwukrotnie na południe od Serre. Oba ataki odparto w walce z bliska. Części, które się usadowiły przed frontem, zostały białą bronią spędzone. Rozpoznane przygotowania dalszych wzmocnień na północ od Ancry, a po południu także na południe od Ancry, zostały przez naszą artyleryę wzięte w skuteczny ogień niszczący. Aż do Sommy także na innych odcinkach, również w ciągu nocy, walka ogniowa była silną.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Nasze ataki wywiadowcze w łuku St. Mihiel i na zachodnim stoku Wogezów były skuteczne.

Wschodni teren wojny: Grupa wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: W odcinku Mesticanesti osiągnęły nasze wojska wczoraj nowe sukcesy. Wzięto szturmem kilka pozycyj Rosyan i utrzymano je wobec gwałtownych przeciwuderzeń. Liczba jeńców zwiększyła się na 26 oficerów i przeszło 1200 żołnierzy, łup na trzy działa, 12 karabinów maszynowych, 6 minierek.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: Wzdłuż Seretu i Dunaju ogień artyleryi i utarczki posterunków.

Front macedoński: W łuku Czernej ataki Włochów celem odebrania wzgórz na wschód od Paralova, mimo gwałtownego działa ognia, bez wszelkiego skutku.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta i z kraju.

Kamienicznicy krakowscy, korzystając z wielkiego popytu na mieszkania, spieszą gwałtownie z podwyższeniem czynszu. Zewsząd donoszą nam o znacznych podwyżkach czynszów. Zapewne pp. kamienicznicy starają się wykorzystać obecną chwilę — zanim znana (w „Naprzodzie" niedawno streszczona dwukrotnie) ustawa ramowa w obronie lokatorów wejdzie w życie w Galicyi. W związku z tą tendencyą zwyżkową jest także **wypowiadanie mieszkań**, spowodowane tem, iż staremu lokatorowi niezawsze wypada podnieść znacznie czynsz, zaś z nowego można będzie złupić, co się da.

Nieludzkich wybryków przytem nie brak. Z ul. Krupniczej n. p. donoszą nam o wyrzuceniu na bruk dwóch obłożnie chorych kobiet, które zresztą zgodziły się na projektowaną podwyżkę, a mimo to są wyrzucane!

Z tem haniebnem postępowaniem musimy walczyć wszelkiemi siłami. W okresie wojennym położenie rodzin, pozostałych w domu, jest bardzo trudne — i wykorzystywać te wyjątkowe czasy dla napchania własnej kieszeni może tylko osobnik nieludzki, szkodnik społeczny. Takie postępki należy piętnować.

Niebawem poświęcimy tym nadużyciom obszerniejszy artykuł.

Sprzedaż nafty no podstawie kart rozpoczęła się już w dniu onegdajszym. Nie wiadomo, z jakich powodów tu i ówdzie odmawiają rękodzielnikom sprzedaży nafty na podstawie przyznanej ilości. Zakłady, urzędy, instytucye i. t. d. otrzymują asygnaty na naftę w wydziale III magistratu na pierwszem piętrze tylko od godziny 11—1, to też od kilku dni przed tem biurem cisną się tłumy osób.

Sacharyna. C. k. Biuro kor. donosi: Ogłoszone w „Dzienniku ustaw" rozporządzenie ministra skarbu zawiera postanowienia wykonawcze w sprawie nowego monopolu dla sztucznych przetworów do słodzenia. Równocześnie aktywuje się ten monopol.

Drobna sprzedaż oddaną będzie z reguły **aptekarzom.** Jako pośrednie ogniwo włączeni zostaną grosiści. W wyjątkowych razach w miarę potrzeby ministerstwo skarbu będzie oddawać drobną sprzedaż także innym przemysłowcom. Termin rozpoczęcia sprzedaży przetworów do słodzenia podany będzie później do wiadomości. Nastąpi to prawdopodobnie najpóźniej **w połowie marca.**

Co się tyczy monopolowej ceny sacharyny, to rozporządzenie nie zawiera żadnych postanowień. Sacharyna będzie nieco tańsza od równoznacznej ilości opodatkowanego cukru.

Ograniczenie obrotu przesyłek zaliczkowych i zleceniowych z zagranicą. Według rozporządzenia c. k. ministerstwa handlu nie mogą być przesyłki zaliczkowe i zlecenia pocztowe, pochodzące z zagranicy (z wyjątkiem Niemiec) obciążone kwotą pobrania, względnie zlecenia wyższą nad 200 koron, odwrotnie też obciążenie przesyłek zaliczkowych i zleceniowych, przeznaczonych do zagranicy (z wyjątkiem do Niemiec) nie może przekraczać równowartości 200 koron, obliczonej według każdorazowego kursu, obowiązującego dla przekazów pocztowych.

Kontrrepresye przeciwko Rumunom. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Pewne wiadomości, jakie doszły do naszego rządu o sprzecznem z prawami międzynarodowemi i nieludzkiem traktowaniu naszych obywateli w Rumunii, spowodowały zawiadomienie rządu rumuńskiego, że w razie dalszego trwania takiego stanu, także u nas będą zastosowane represalia. Ponieważ dnia 5 b. m. nie można było otrzymać wiadomości o polepszeniu losu naszych jeńców cywilnych w Rumunii, wszystkich obywateli rumuskich w obrębie naszej monarchii w wieku 17 do 55 lat, odstawiono **do obozu dla internowanych w Kaszenau koło Lincu.**

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:

Piątek: Red. K. Czapiński: Twórczość Ibsena. Wykład poświęcony będzie dramatowi „Brand" w związku z filozofią religii Kierkegaarda. Fragmenty odczyta p. H. Dygatówna, art. teatru miejskiego.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Piątek: „Wilki w nocy".

Repertuar teatru ludowego miejskiego.

Piątek: „Ptasznik z Tyrolu".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).